

ręby Andrzej Kusztal. Z czeskiej strony primator Liberca Jiri Drda oraz burmistrzowie Harrachova Josef Slavik (z-ca), Kořenova Jan Neumann, Desnej Frantisek Schreiber, Tanwaldu Petr Polak, Jablonca Jiri Musil.

Kolejne jazdy miały miejsce w dniach 28 czerwca oraz 4 i 5 lipca 1992. Co więcej, czeskie koleje w porozumieniu z PKP uruchomiły na okres jesieni weekendowe połączenie Jeleniej Góry z Libercem (!) oddając do dyspozycji dwa lekkie składy motorowe. W piątek 18 września 1992 r. wieczorem do Jeleniej Góry przyjechał pusty czeski pociąg, aby o 5,53 rano ruszył do Liberca. Drugi skład jechał o 6,52 z Liberca do Jeleniej Góry. Pociągi mijają się w Kořenovie około 8,15. Podróż z odpraw paszporto-celnych trwa na tej trasie (86 km) 3 godziny i 50 minut. Zainteresowanie jazdami było nieporównywalnie większe po czeskiej stronie. Planowano jeden wagon, a podstawiono 5 wagonów. W trakcie pierwszej jazdy ze względu na garstkę podróżnych jadących z Jeleniej Góry w Kořenovie odczepiono jeden wagon z tego składu i dodano do składu z Liberca, aby zmniejszyć obciążenie pociągu. Autor tej relacji siedział na stacji w Szklarskiej Porębie i tak musiały być wpełniony do wagonu i drogę do Jeleniej Góry przebyła stojąca przy drzwiach.

W dziwnych okolicznościach cały zaplanowany na 2 miesiące, rozkład jazdy nagle został odwołany i był to pierwszy i ostatni przejazd na tej trasie. Pociągi nie jeździły przez następne 5 lat, "Porozumienie Miast" przestało działać do 21.11.1997 roku, kiedy to staraniem Towarzystwa Kolei Izerskiej ponownie je reaktywowano w obecności konsula Czeskiej Republiki. Zorganizowano kolejne jazdy promocyjne w latach 1998-2002, w tym jedną w 2000 roku z udziałem ówczesnego ministra transportu Tadeusza Syryjczyka.

Stacja PKP w Szklarskiej Porębie lipiec roku 1992



Po wyborach samorządowych jesienią 2002 roku "Porozumienie Miast" przestało istnieć.

Na marginesie sprawy chcę podkreślić, że zasługą Towarzystwa Kolei Izerskiej była dwukrotna inicjatywa powołania i kontynuowania "Porozumienia Miast", którego głównym celem było uruchomienie połączenia kolejowego. Dzięki temu nie doszło do demontażu szyn i uwłaszczeń terenu linii kolejowej.

Towarzystwo było organizatorem kilkakrotnych promocyjnych przejazdów w roku 1992 oraz w latach 1998-2001. Towarzystwo w latach 1991-2002 wywierało stały nacisk na lokalne władze samorządowe, oraz uporczywie pilnowało sprawy w czasie, gdy zmieniały się ekipy rządzące. Po wyborach samorządowych w roku 2002 zaistniała swoista blokada w sprawie połączenia, ale to już temat na inne opowiadanie.

5 rocznica

W dniach 5-7 lipca 2002 r. dla uczczenia 100 rocznicy oddania do użytku linii kolejowej zwanej przez nas Koleją Izerską odbyły się przejazdy czeskim pociągami na trasie Kořenov-Szklarska Poręba-Kořenov. W ciągu dnia kursowały trzy pociągi w składach po 7 wagonów, mimo iż pierwotnie planowano po 3 wagony. Były pechowe turystów czeskich i niemieckich. Bilety znajdowały się w przedsprzedaży tylko w czeskich kasach. Zainteresowanie przekroczyło wszelkie oczekiwania. Z tego powodu biletów zabrakło do sprzedaży w kasie stacji w Szklarskiej Porębie.

Od tego czasu ze strony polskiej nie podjęto żadnej próby zorganizowania kolejnych przejazdów dla "podtrzymania przy życiu" tej koncepcji w nadziei, że wreszcie coś się zacznie w tej sprawie dziać. Była co prawda podjęta przez Towarzystwo Kolejowe z Tanwaldu dla

uczczenia 105 rocznicy kolei zębatej próba przyjazdu do Szklarskiej Poręby specjalnego pociągu z Zittau, ale po polskiej stronie sprawę zablokowało PKP i dając horrendalną cenę w terminie nierealnym do spełnienia zarówno finansowo i technicznie, o czym już napisaliśmy.

Warto przypomnieć, że przed wojną Szklarska Poręba miała 7 połączeń z Berlinem. W rozkładzie jazdy "Lato 1936" można zobaczyć połączenia: Hirschberg-Polaun przez Schreiberhau (Jelenia Góra-Kořenov przez Szklarską Porębę), w czasie półtorej godziny. Ze stacji Szklarska Poręba przed południem odjeżdżały pociągi: do Monachium o 4:48, do Gdańska o 6:29; do Drezna o 8:37, do Halle i Magdeburga o 9:50, do Lubeki i Hamburga o 11:06. Do Berlina było 7 połączeń! 8:37, 9:50, 11:06, 14:08, 15:58, 17:34 i 19:31. Czas przejazdu około 5,5 godziny.

Jeszcze kilka lat, a tory przy szupie granicznym będą ginąć w gęstwinie lasu, jak to widać na zdjęciu poniżej, zrobionym w sierpniu 1991 r.

Wojciech Grzybowski



7 wagonów na trasie do Szklarskiej Poręby lipiec roku 2002

